

# Władyka, Wiesław

---

## "Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919-1922", Józef Kukułka, Warszawa 1970 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 63/3, 567-571

---

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Dla zrozumienia postaw „orientacyjnych” obozu inteligenckiego nie bez znaczenia byłoby poświęcenie nieco uwagi tradycji i pokazanie jak się ona przełamywała w świadomości ludzi z owej warstwy pod wpływem realnego układu międzypaństwowych sojuszy, jak prowadziło to do skojarzenia tradycyjnych sympatii profrancuskich z konkretną współpracą z blokiem państw centralnych, do pozornie bezpodstawnych nadziei-rachub na klęskę wojenną wpierw caratu, pokonanego przez mocarstwa centralne, następnie zaś tych ostatnich, zwyciężonych przez koalicję francusko-angielską<sup>21</sup>.

Powyższe uwagi nie zmieniają jednak faktu, że w omawianej monografii otrzymaliśmy pracę nacechowaną dojrzałością sądów i solidnością w ich ferowaniu, co jest wyrazem autentycznych przemyśleń, opartych na szerokiej wiedzy. Na podkreślenie zasługuje ponadto owa zasygnalizowana już zwięzłość, chwilami wręcz lapidarność wykładu i duża kultura słowa, rzeczy jakże rzadkie w publikacjach historycznych ostatnich lat.

Ludwik Hass

Józef Kukułka, *Francja a Polska po traktacie wersalskim 1919—1922*, KiW, Warszawa 1970, s. 624.

Sqjusz polityczno-wojskowy Francji i Polski zawiązany w 1921 r. wywarł duży wpływ na polską politykę międzynarodową w okresie międzywojennym. W sposób bezpośredni oddziaływał na postępowanie Polski do 1925 r. a i w późniejszym okresie stosunki Wierzbowej i Quai d'Orsay były żywe i mimo wszystko miały istotny wpływ na koncepcje polskiej polityki zagranicznej. Ostatnio ukazało się kilka pozycji<sup>1</sup> dotyczących stosunków polsko-francuskich w latach 1919—1939. Monograficznie nie zostały jeszcze opracowane stosunki polsko-francuskie w latach 1922—1926 i w latach 1932—1939, choć zarówno w pracy J. Ciałowicza, jak i w opracowaniach dotyczących polskiej polityki zagranicznej znaleźć można wiele materiału do tych problemów<sup>2</sup>.

Intencją J. Kukułki było zbadanie, jak sam to określa we wstępie, dziejów polityki francuskiej w stosunku do Polski bezpośrednio po traktacie wersalskim. Ramy chronologiczne książki (czerwiec 1919— czerwiec 1922) wyznacza podpisanie traktatu wersalskiego oraz wejście w życie przymierza między Francją a Polską. Skądinąd po Rapallo (kwiecień 1922 r.) nastąpiły widoczne zmiany w układzie politycznym Europy i zachwiana została powersalska pozycja Paryża.

Omawiana praca jest pierwszą polską próbą naukowego przedstawienia historii polityki francuskiej w stosunku do II Rzeczypospolitej. Autora interesowała przede wszystkim polityka francuska i temu podporządkował chronologiczny układ książki. Wyodrębnił cztery etapy tej polityki: 1. od podpisania do wejścia w życie traktatu wersalskiego; 2. wojna polsko-radziecka (styczeń—październik 1920 r.); 3. okres rozejmu polsko-radzieckiego i podpisania układów z 19 lutego 1921 r., 4. od lutego 1921 do kwietnia 1922 r.

Praca oparta jest na szerokiej podstawie źródłowej. Autor sięgnął do dostępnych kolekcji i archiwów dyplomatycznych francuskich, polskich, czechosłowackich. W Polsce wykorzystał m. in. zespoły: Gabinet Ministra Spraw Zagranicznych, Departament

<sup>21</sup> R. Starzyński, *Cztery lata wojny w służbie Komendanta*, Warszawa 1937, s. 68—69, 80; S. Tołwiński, *Wspomnienia 1895—1939*, Warszawa 1971, s. 72.

<sup>1</sup> J. Ciałowicz, *Polsko-francuski sojusz wojskowy 1921—1939*, Warszawa 1970; S. Wrótniak, *Polska-Francja 1926—1932*, Poznań 1971. Pozycje te ukazały się prawie jednocześnie; tym bardziej ciekawe jest, że ich wnioski generalne są zgodne.

<sup>2</sup> Por. M. Wojciechowski, *Stosunki polsko-niemieckie 1933—1938*, Poznań 1965; J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919—1925*, Poznań 1962; St. Stanisławska, *Wielka i mała polityka Józefa Becka*, Warszawa 1962.

Polityczny — Wydział Wschodni i Wydział Zachodni, archiwum I. J., Paderewskiego, Kancelaria Cywilna Naczelnika Państwa, Kancelaria Prezydium Rady Ministrów, Protokoły Posiedzeń Rady Ministrów R. P., Sekretariat Generalny Delegacji Polskiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu, Referat Niemiecki Oddziału II i Attachaty Wojskowe (Centralne Archiwum MSW), archiwum Konsulatu Brytyjskiego w Gdańsku, Komisarjatu Generalnego R. P. w Gdańsku (WAP Gdańsk — kwerenda PISM) oraz archiwum Leona Wasilewskiego i papiery Erazma Piltza w Bibliotece Narodowej. Wykorzystano również akta z Centralnego Archiwum Wojskowego, np. Armii Hallera, Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce, Oddziału I Sztabu Głównego, Oddziału I Szefa Sztabu oraz materiał dostępny we Francji: akta Commission des Preliminaires des Paix, Mission Militaire Française auprès de la République Tchecoslovaque (Bibliothèque de Documentation Internationale Contemporaine w Paryżu). Zapewne dopiero otwarcie archiwum Quai d'Orsay pozwoli dotrzeć do najważniejszych zbiorów francuskich, do tej pory badacze muszą opierać się na materiałach drugorzędnych. Autor sięgnął także do zespołów: Pražsky Archiv, Vyslanectví ČSR v Varšavě — Politické zprawy (Archiv Ministerstva Zahraničích Věcí w Pradze). Ponad 110 tytułów obejmują w bibliografii prasa i periodyki wydawane we Francji, Polsce, Czechosłowacji i Niemczech.

Zaletą książki jest wniesienie dużej ilości faktów naświetlających po raz pierwszy wiele aspektów drugo- i trzeciorzędnych polityki Quai d'Orsay. Mimo że autor rozwija w pracy nienową i oczywistą tezę dotyczącą generalnych linii polityki francuskiej po I wojnie światowej, umożliwiło to sprostowanie błędów różnych autorów popełnionych „na skutek apologetycznego lub wyłącznie krytycznego stosunku do historii zagranicznej polityki Francji w ogóle, a do jej polityki wobec Polski w szczególności” (s. 12).

Kukułka przedstawia kilkuletni proces wykluwania się sojuszu francusko-polskiego, kolejne etapy tego procesu, jego uwarunkowania geopolityczne, wpływ Francji na sytuację międzynarodową Polski, na jej stosunki z sąsiadami, próbuje też znaleźć powiązania między konkretnymi posunięciami rządu francuskiego a zmieniającą się sytuacją ogólnoeuropejską.

Francja na progu dwudziestolecia międzywojennego stała osłabiona ekonomicznie, demograficznie i politycznie. Następstwa wojny były odczuwalne i nie wystarczała krótkotrwała euforia zwycięstwa, aby tę szalę wyrównać. Wojna dowiodła, że Francja nie jest w stanie prowadzić samodzielnie równorzędnej walki ze wschodnim sąsiadem. Poza tym-rewolucja październikowa spowodowała, że stracono najcenniejszego sojusznika. Przebieg obrad wersalskich pokazał, że wojenna solidarność koalicji w nowych, pokojowych warunkach jest utopią<sup>3</sup>, że aby uniemożliwić odrodzenie się groźby niemieckiej Francja musi wypracować własny system bezpieczeństwa. Pod względem gwarancji na przyszłość traktat pokojowy był nieprecyzyjny i enigmatyczny, „nie stworzył materialnych gwarancji bezpieczeństwa, lecz co więcej i przewidziana przezeń procedura podejmowania decyzji politycznych i stosowania prawnych interpretacji kwestii spornych w ramach Ligi Narodów i Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej mogła spowodować przegłosowanie i izolację Francji” (s. 25).

W tym świetle można zrozumieć politykę francuską w stosunku do Polski, w okresie aż do układów lokarneńskich. Rok 1925 spowodował widoczną zmianę w polityce zagranicznej Francji i Polski, ale rodowodu Locarna należy szukać oczywiście już w układach wersalskich. Do roku 1922 Francja usiłowała samotnie utrzymać bez zmian system stworzony w Wersalu. J. Krasuski sugeruje<sup>4</sup>, że

<sup>3</sup> Zgodność poglądów delegacji francuskiej, Anglii, Stanów Zjednoczonych w Wersalu dotyczyła właściwie tylko jednej kwestii — wrogiej postawy dla ruchu rewolucyjnego i Rosji Radzieckiej.

<sup>4</sup> J. Krasuski, op. cit., s. 24.

liczono wtedy prawdopodobnie na wzniesienie seperatyizmu w Niemczech i na upadek ustroju radzieckiego w Rosji, co umożliwiłoby powrót do starej polityki sojuszu antyniemieckiego. Rok 1922 zamknął ten pierwszy etap, uświadomił politykom francuskim, że należy zmienić program działania, a to doprowadziło w konsekwencji do Paktu Reńskiego. Dlatego też przyjęcie tej cezury jest uzasadnione. W systemie bezpieczeństwa organizowanym przez Francję, Polska wobec indyferentnej postawy Stanów Zjednoczonych, niechętniej Wielkiej Brytanii i wykluczenia Rosji Radzieckiej z areny polityki międzynarodowej miała odegrać pierwszoplanową rolę i przejąć po części rolę Rosji sprzed 1914 r.<sup>5</sup> Francja konsekwentnie rozszerzała swoje wpływy w Polsce w sferze dyplomatycznej, militarnej, gospodarczej i kulturalnej mimo piętrzących się trudności wywołanych skomplikowaną sytuacją wewnętrzną Polski. Kukułka zwraca uwagę, że w Polsce po 1919 r. występuje ostra rywalizacja między endecją, tradycyjnie profrancuską, a obozem Piłsudskiego, dla którego zbliżenie to było jasno uświadamianą koniecznością. Według autora Francja zaczęła zdecydowanie popierać Polskę od października 1919 r., kiedy to przyjęto ostatecznie „piłsudczykowską koncepcję silnej Polski z wielką armią, stanowiącą siłę antyradziecką a także antyniemiecką...” (s. 80). Do tej pory stosunki między obu państwami były luźniejsze i pełne rezerwy<sup>6</sup>.

Francja obawiała się zbliżenia między Niemcami a Polską, dlatego też kontrolowała i torpedowała wszelkie próby nawiązania kontaktów między tymi państwami. Na wschodzie Quai d'Orsay starał się początkowo doprowadzić do współdziałania Polski z Kołczakiem i Denikinem. Z dużą nieufnością odnosiła się Francja do „wyprawy kijowskiej” udzielając jednak Polsce pomocy materiałowej. Zwiększyła się ona zwłaszcza w ostatnim etapie wojny, kiedy to zostały zagrożone polskie ziemie etniczne. „Sukces wojenny kontrofensywy polskiej z 16—25 sierpnia był rezultatem wielu czynników, wśród których udział oficerów francuskich w operacjach, w tym również gen. Weyganda, stanowił tylko uzupełnienie działań polskich” (s. 232).

W planach francuskich Polska miała stanowić tylko jeden z elementów systemu bezpieczeństwa antyniemieckiego. Francja zabiegała też, bez większego zresztą powodzenia, o zbliżenie Polski i Małej Ententy. Na pewno duży wpływ, ale nie decydujący, na negatywny wynik tych prób zbliżenia miał fakt zatargów granicznych Polski z Czechosłowacją, który był między innymi zewnętrznym objawem kształtowania się w obu państwach różnych koncepcji politycznych co do stosunku do Niemiec i Rosji Radzieckiej, jak też na pewno ukrytej walki o polityczny prymat w Europie Środkowej. Autor nie określa jasno (rozdział VII, cz. 4 i rozdział VIII, cz. 3) podstawowych przyczyn tego procesu chociaż przytacza (s. 442) racjonalną opinię rządu warszawskiego na powyższy temat. Mówi ona między innymi i o tym, że Polska nie może przystąpić do Małej Ententy w związku z występującą dużą różnicą interesów między poszczególnymi państwami tego związku. Czechosłowacja, nieufna wobec Polski, nie była zainteresowana w sojuszu antyradzieckim a i jej stosunek do Niemiec nie był w takim stopniu niechętny, jak Francji i Polski. Rumunii zależało na zawiązaniu defensywnego sojuszu antyradzieckiego (sprawa Besarabii) a nie dawała wmanewrować się w politykę antyniemiecką. Możliwy był związek polityczno-militarny Polski z Węgrami, a były takie tendencje w obu państwach, lecz raczej na płaszczyźnie wrogiej Małej Entencie. Usilne próby Francji zawiązania trwałego związku w Europie Środkowej, mimo chwilowych sukcesów (s. 567), nie mogły się powieść, wobec tak sprzecznych tendencji.

Polska była w istocie za słabym partnerem dla Quai d'Orsay i zdawano sobie z tego sprawę we Francji. Niektórzy politycy, naukowcy i publicyści negowali po-

<sup>5</sup> Rola ta miała się sprowadzić przede wszystkim do pełnienia funkcji bariery rozdzielającej Niemcy i Rosję Radziecką

<sup>6</sup> Autor nie tłumaczy niestety przyczyn tej decyzji (s. 79).

trzebę wiązania się z Polską, widząc w tym aliansie więcej kłopotów niż konkretnych korzyści. Przymierze z Polską nie stanowiło dla Francji konieczności, chociaż związek ten był jej przydatny. Ewentualną stratę sprzymierzeńca w Polsce Francja mogła zrekomensować poprzez ściślejsze związanie się z Małą Ententą, co musiałyby naturalnie implikować szereg zmian i reorientacji w Europie Środkowej. Sytuacja Polski była trudniejsza. Związek z Francją był dla niej jedyną szansą uzyskania efektywnego poparcia na forum międzynarodowym; poza tym również w interesie Polski leżała obrona postanowień traktatu wersalskiego. Taka sytuacja musiała zaważyć na charakterze przymierza z 1921 r., jak i na powiązanych z nim układach gospodarczych. W istocie podstawowym warunkiem wejścia w życie przymierza z 19 lutego 1921 było uregulowanie zagadnień gospodarczych po myśli francuskich kół przemysłowych.

Analizując sojusz między Francją a Polską autor zwraca uwagę na rozbieżności w rozumieniu jego istoty. Polska chciała być uznana przez Francję za równorzędnego partnera; Quai d'Orsay dawał do zrozumienia, że prawdziwa równość w sojuszu między obu państwami jest niemożliwa. Ponadto Polska była w tym okresie zainteresowana przede wszystkim sytuacją na wschodzie, Francja zwracała głównie uwagę na niebezpieczeństwo niemieckie. Autor formułuje w zakończeniu (s. 576) tezę, która znajduje udokumentowanie w całej pracy: „W dziedzinie politycznej Francja po traktacie wersalskim była zainteresowana w istnieniu jak najsilniejszej Polski. Nigdy jednak nie poparła jej postulatów ze szkodą dla swoich bezpośrednich interesów i dla swojej strategii politycznej w Europie, w której traktowała Polskę tylko jako jeden z czynników oddziaływania. Tak było np. w przypadkach konfliktów o Galicję Wschodnią, o Wilno, o Cieszyn, których szybsze rozwiązanie przy zdecydowanej postawie Francji mogło przecież oszczędzić Polsce wielu kłopotów”. Sformułowanie to — choć słuszne — nie wydaje się najszcześniejsze. Trudno bowiem wymagać, aby Francja czyniła coś na rzecz Polski „ze szkodą dla swoich bezpośrednich interesów i dla swojej strategii politycznej w Europie”. Rzecz w tym czy owe bezpośrednie interesy nie były błędnie odczytywane i czy owa strategia polityczna była optymalna.

Materiał przedstawiony w pracy wnosi wiele nowych ustaleń i pozwala lepiej zrozumieć mapę polityczną Europy lat 1919—1922. Autor nie daje jednak wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce zajmowała Polska w planach francuskich. Monografia imponuje dużym wkładem pracy, rozbudowanym aparatem naukowym. Jest typowym przykładem szczegółowej monografii opisowej, rzadko już dzisiaj spotykanej<sup>7</sup>. Ów ogrom materiału, nie poddany głębszej, surowszej selekcji nie wpływa dodatnio na przejrzystość pracy, odbija się też na budowie sądów i hipotez.

Temat pracy oraz zasygnalizowane we wstępie książki problemy dotyczą przede wszystkim rozwoju francuskiej myśli politycznej po 1919 r. Wydaje się, że na monografii zaciążyło w sposób negatywny to jednostronne naświetlenie. Zabrakło miejsca na wszechstronną analizę polskich koncepcji politycznych u progu II Rzeczypospolitej, chociaż pewne aspekty w sposób fragmentaryczny autor podjął<sup>8</sup>. Nie znajdujemy w książce odpowiedzi na pytanie, jak kształtował się w Polsce stosunek poszczególnych stronnictw, grup politycznych i opinii publicznej do Francji i aliansów z Francją. Niewystarczające są też enigmatyczne określenia na temat konkurencji i walki pomiędzy endencją a Piłsudskim o „monopol” na politykę profrancuską (cz. II, rozdział III, pkt. 9). Wydaje się, że należałoby poświęcić więcej miejsca naświetleniu problemu kształtowania się poglądów kół rządzących w Polsce na sojusz

<sup>7</sup> Jako przykład odmiennych ujęć podobnej problematyki wymienić można prace J. Krasińskiego czy J. Kumanięckiego.

<sup>8</sup> Dotyczy to m.in. „wschodniej polityki” Piłsudskiego, której przedstawienie razi dużymi uproszczeniami (s. 100 n.), czy też stosunku Piłsudskiego do problemu litewskiego (s. 122 n.), jak też próby pokazania kształtowania się stosunku „obozu belwederskiego” i endencji do Francji w omawianym okresie (m. in. s. 249—254).

z Francją<sup>9</sup>. Wiele sądów autora dotyczących spraw wewnętrznych Polski ma charakter ogólnikowy<sup>10</sup>.

Kształtowanie się stosunku Francji do Polski przechodziło różne etapy. Okres początkowy, do stycznia 1920 r., charakteryzował się mozaiką poglądów wygłaszanych publicznie na temat ewentualnego orientowania się Francji na Polskę (s. 30 i 31). Wydaje się, że autor w sposób zbyt skrótowy przeanalizował te poglądy głoszone przez różne koła i grupy polityczne. Jest to problem bardzo ciekawy, a na pewno jego szersze zbadanie ułatwiłoby zrozumienie niektórych niuansów polityki francuskiej w okresie późniejszym. Sprawy te znalazły odzwierciedlenie w książkach J. Ciałowicza<sup>11</sup> i T. Kuźmińskiego<sup>12</sup>. Na stosunkach między Francją a Polską zaciążyły m. in. poglądy marszałka Focha. Autor nie podjął szerzej i tego tematu.

Lata 1919—1922 obfitowały w liczne wydarzenia przełomowe dla II Rzeczypospolitej a i sytuacja międzynarodowa charakteryzowała się nieustającą zmiennością i dużą dynamiką. Autor włożył wiele pracy w naświetlenie tego okresu; monografia jest interesująca, mimo że książce zabrakło bardziej problemowego i kompleksowego spojrzenia i że zawiera w sobie zbyt wiele cech chronologicznego sprawozdania. Jest to jednak pozycja ważna, której nie będzie mógł pominąć żaden historyk zajmujący się tym okresem.

\* Wiesław Władyka

Żak N a t a n, *Pamiętni wremena. Spomeni*, Izdatelstwo na BKP, Sofija 1970, s. 303.

Autor tej książki — jeden z najwybitniejszych historyków współczesnej Bułgarii — urodził się 28 października 1902 r. w Sofii w rodzinie ubogiego szczołkarza i sortowacza szczeciny — Żyda sefardyjskiego. Warunki materialne spowodowały, że w latach szkolnych zarabiał na utrzymanie własne i rodziny sprzedając gazety, kamienie do zapalniczek itp. Już wówczas związał się ze środowiskiem lewicy i z innymi gimnazjalistami założył czytelnię „Progres”, rozpowszechniającą idee socjalistyczne wśród młodzieży żydowskiej. W końcu 1919 r. współdziałał przy założeniu stowarzyszenia młodzieży, które — wraz z innymi podobnymi — dało później początek Związkowi Młodzieży Komunistycznej. Od działalności oświatowej, polemik ze sjonistami swojej dzielnicy, Ż. N a t a n w ciągu krótkiego czasu doszedł do odpowiedzialnych zadań w sofijskiej organizacji młodzieży komunistycznej, brał udział w niektórych posiedzeniach kierownictwa Bułgarskiej Partii Komunistycznej. W 1925 r. wchodził w skład KC Komsomołu, działającego wówczas już nielegalnie. Aresztowany w końcu kwietnia tegoż roku został wkrótce zwolniony, poczem nielegalnie wyjechał do Wiednia dla przekazania znajdującym się tam członkom KC BKP wiadomości o sytuacji w kraju. Po paru miesiącach wrócił do kraju, gdzie wkrótce objął odpowiedzialne stanowisko sekretarza politycznego KC Komsomołu. W 1926 r. brał udział w sławnym wiedeńskim plenum KC BKP, poczem wyjechał do ZSRR. Tam studiował w międzynarodowej szkole leninowskiej, a później — ze względu na wybitne zdolności badawcze — został skierowany na aspiranturę. Do kraju — przez

<sup>9</sup> Autor dostrzega ten problem pisząc (s. 577): „Problem stosunków z Francją stanowił jedną z ważnych dziedzin walki politycznej w Polsce, wywierał wpływ na kryzysy rządowe, stwarzał okazję do licznych polemik i zniekształcania obrazu tych stosunków...” lecz nie rozwija szerzej tej tezy.

<sup>10</sup> Między innymi wspomniane przedstawienie „polityki wschodniej” Piłsudskiego (federalizm), ukazanie z dużymi uproszczeniami sytuacji wewnętrznej Polski w latach 1919—1922.

<sup>11</sup> J. Ciałowicz, op. cit., przytacza opinie (s. 28—30) pisarzy i historyków na temat zbliżenia Francji do Polski, jak też przytacza za Larochem, Weygandem, Noëlem opinie, że i marszałek Foch był przeciwny zawarciu sojuszu wojskowego z Polską.

<sup>12</sup> T. Kuźmiński, *Polska—Francja—Niemcy 1933—1935*, Warszawa 1963, s. 9—10.